

NIE WOLNO TOLERO-
WAĆ OŚRODKÓW
WROGICH KNOWAŃ
PRZECIW NARODOWI

str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 18 (1942)

GDAŃSK, ŚRODA 21 STYCZNIA 1953 R.

CENA 20 GR.

REALIZUJĄC IDEE LENINOWSKIE zbudujemy Polskę silną i szczęśliwą Uroczysta akademія w Warszawie w przeddzień XXIX rocznicy śmierci Lenina

WARSZAWA PAP. W dniu 20 bm., w przeddzień XXIX rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina, w sali Rady Ministrów odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Akademія, na którą przybył przewodniczący KC PZPR BOLESŁAW BIERUT — zgromadziła członków Biura Politycznego KC PZPR, członków KC PZPR, przedstawicieli Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji masowych oraz licznych aktywistów warszawskiej organizacji partyjnej.

Przewodniczył akademii sekretarz KC PZPR EDWARD OCHAB.

W prezydium akademii, witani gorącymi oklaskami, zajęli miejsca: przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Konstanty Rokossowski, Hilary Minc, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Mazur, Leon Nowak, Roman Zambrowski, Franciszek Jóźwiak, Zygmunt Dworakowski, członkowie Komitetu Centralnego PZPR: Edward

Pszczółkowski, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, Franciszek Pędler, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Władysław Matwin, przewodniczący Prezydium St. R. N. Jerzy Albrecht, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Literatów Polskich — Jerzy Putrament, jak również: przewodniczący ZG ZMP Stanisław Nowocien, poseł Bronisław Marks oraz przodownicy pracy — Stanisława Szarłńska, Irena Kastelik, Irena Zawistowska i Władysław Zawila.

W prezydium, obok przewodniczącego akademii zajął miejsce ambasador ZSRR w Warszawie A. A. Sobolew.

Nad prezydium na tle czerwieni jasniejszej bielił się Włodzimierz Lenina i widniejąca data 1924 — 1953 oraz flagi czerwone i biało-czerwone.

Po odegraniu hymnu Polski i Związku Radzieckiego akademie zagali sekretarz KC PZPR Edward Ochab. Powiedział on:

W imieniu KC PZPR otwieram uroczystą akademie ku czci nieśmiertelnego Lenina i witam ser-

decznie wszystkich, którzy przybyli na tę akademie, aby oddać hołd pamięci genialnego wodza rosyjskiego i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, a równocześnie dać wyraz naszej niezłomnej wierze, iż wielkie wyzwolenie ideałów leninowskich będą przez masy ludowe pod przewodnictwem Stalina zwycięsko zrealizowane w całym świecie.

Naród polski, który dzięki historycznym zwycięstwom partii Lenina i Stalina odzyskał wolność i może dziś budować nowe socjalistyczne życie na całym obszarze zjednoczonych ziem polskich, ma szczególnie wiele powodów, aby najgłębszą wdzięcznością, czcią i miłością otaczać pamięć wielkiego Lenina.

Genialne wskazania Lenina, który w ciągu długich lat głęboko interesował się polskim ruchem rewolucyjnym, prostował jego błędy, wysoko cenił męstwo i internacjonalizm polskiego proletariatu — są po dziś dzień nieomylnym drogowskazem dla PZPR i całego ludu polskiego.

Nasza uzasadniona ambicją narodową jest dążenie do uczczenia wielkiego Lenina przez spotęgowanie naszej rewolucyjnej walki o pełną realizację idei leninowskich na ziemi polskiej, co jest równoznaczne z siłą i wielkością Polski oraz walki o zwycięstwo naszego narodowego wkładu w gigantyczną międzynarodową walkę o zwycięstwo obywateli i socjalizmu nad ciemnymi siłami imperialistycznej zaboborności wojny i niewoli.

Wierni naukom Lenina i Stalina będziemy pod przewodnictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta nieugięcie pracować i walczyć u boku Związku Radzieckiego o triumf leninizmu w skali światowej, pracując tym samym dla dobra i szczęścia narodu polskiego.

Słowa mówcy przyjęli zgromadzeni gorącymi, długo niemiłkącymi oklaskami.

Następnie przewodniczący akademii udzielił głosu sekretarzowi Komitetu Warszawskiego PZPR Władysławowi Matwinowi, który wygłosił referat.

W skupieniu słuchają zebrani słów mówcy. Potężne i serdeczne są okrzyki, którymi uczestnicy akademii wyrażają swe przywiązanie i wierność dla wielkiej leninowsko-stalinowskiej idei przewodzącej milionom ludzi pracy na całym świecie w ich walce o postęp i pokój.

Wzniesione przez mówcę na zakończenie referatu okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć przywódcy narodu polskiego — Bolesława Bieruta, na cześć kontynuatora dzieła Lenina, wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina — podchwytywały i powtarzają długo zebrani.

Wszyscy wstają z miejsc. Potężnie brzmiały skandowane słowa Stalin — Bierut, Stalin — Bierut.

Międzynarodówka, bojowa pieśń proletariatu, zakończyła oficjalną część akademii.

W części muzycznej wystąpiła znana pianistka Barbara Hesse-Bukowska oraz chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyrykcją Jerzego Gerta.

Palacze gdańscy odpowiadają na apel Maksymiliana Pieczyńskiego

Przed kilkoma dniami ukazał się w „Trybunie Ludu” artykuł Maksymiliana Pieczyńskiego, palacza centralnego ogrzewania w Szczecińskim Zarządzie Portu. Autor opisał swoje metody pracy, dzięki którym zdołał znacznie obniżyć zużycie paliwa. Artykuł ten zmobilizował palaczy gdań-

29 lat temu, w dniu 21 stycznia 1924 r. zmarł twórca państwa radzieckiego, wielki wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata
WŁODZIMIERZ ILICZ LENIN

Powołanie społecznych komisji kontroli gospodarki paliwami stałymi Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Do wspólnego działania z aparatem gospodarczym, którego obowiązkiem jest likwidacja w zakładach pracy nadmiernego zużycia oraz zapewnienie oszczędnej i racjonalnej gospodarki paliwami stałymi, a przede wszystkim węglem i koks, włączają się obecnie komisje społeczne.

Podjęta przez Prezydium Rządu — po porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych — uchwała, przewidująca utworzenie społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej przy zakładach przemysłowych i innych, zużywających powyżej 500 ton paliw stałych rocznie, przy parowozowniach PKP oraz przy okręgowych delegaturach Państwowej Inspekcji Gospodarki Materiałowej.

Zadaniem komisji społecznych, w myśl uchwały, jest opracowywanie zasad oszczędności zużycia paliw stałych, szerokiego stosowania paliw zastępczych, np. torfu, węgla brunatnego, odpadów drzewnych itp., działalność propagandowa oraz systematyczna kontrola racjonalnej gospodarki cieplnej, a także zwalczanie marnotrawstwa i zapobieganie jego powstawaniu.

W skład społecznych komisji powinni wejść przedstawiciele kierownictwa jednostki organizacyjnej, przy której działa ma komisja, przedstawiciele związków zawodowych oraz racjonalizatorzy i przodownicy pracy.

W poszczególnych zakładach pracy komisje takie zostały już w swoim czasie powołane. Szeroką komisji rozwija ożywioną działalność i ma już poważne osiągnięcia na polu oszczędnej gospodarki paliwami stałymi. Realizacja uchwały Prezydium Rządu przyczyni się więc do upowszechnienia społecznej kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej we wszystkich większych zakładach pracy.

Ukazało się już zarządzenie przewodniczącego PKPG, które ustala termin powołania społecznych komisji kontroli gospodarki materiałowej paliwami stałymi i gospodarki cieplnej do dnia 1 lutego br.

Z całego świata

Do Moskwy przybył na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich znany pisarz francuski Roger Vailland — autor sztuki „Pułkownik Foster przychodzi do winy”.

W ubiegłą niedzielę pijani marynarze amerykańscy wywołali awanturę w pewnej kawiarni w Nantes (Francja). Zaalarmowana amerykańska żandarmeria wojskowa przybyła do kawiarni, lecz zamiast uspokoić awanturników, zaczęła bić palcami znajdujących się w kawiarni gości.

Podczas wizyty w Madrycie szef sztabu armii amerykańskiej gen. Collins poruszył sprawę wysłania do Kordobu wojsk hiszpańskich. Wkrótce po wyjeździe gen. Collinsa, Franco wysłał w jednym z wywiadów gotowość wysłania wojsk hiszpańskich do Kordobu.

Wojskowe władze angielskie aresztowały w strefie Kanalu Sueskiego grupę żołnierzy, którzy obsługiwali lotnisko w Faldzie. Żołnierze ci spowodowali wybuchy wewnątrz trzech samolotów angielskich podczas ćwiczeń z pomocą bomb o spadającym zapalniku, umieszczonych w trzech samolotach.

Min. St. Radkiewicz odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy

WARSZAWA PAP. Dnia 19 bm. Rada Państwa nadała członkowi Biura Politycznego KC PZPR ministrowi bezpieczeństwa publicznego tow. Stanisławowi Radkiewiczowi order „Sztandar Pracy” I klasy.

Odznaczenie zostało nadane w związku z 50 rocznicą urodzin ministra Stanisława Radkiewicza za zasługi położone w pracy politycznej i w budownictwie Polski Ludowej.

Wzmocnić pracę wychowawczą w domach akademickich

Z plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich

WARSZAWA PAP. Dnia 18 bm. obradowało w Warszawie VIII Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Referat na temat pracy wychowawczej w domach akademickich wygłosił sekretarz Rady Naczelnej ZSP — Zygmunt Papier. Stwierdził on, że obecnie w domach akademickich mieszka 1/3

ogółu studiujących w Polsce, dlatego też szczególnego znaczenia nabiera problem podniesienia na wysoki poziom pracy wychowawczej wśród mieszkańców domów akademickich.

Obrazy wykazały, że praca wychowawcza wśród młodzieży w niektórych ośrodkach była jeszcze niedostateczna, co wpłynęło na rozluźnienie dyscypliny i obniżenie wyników nauczania. Dlatego też — jak wskazywano na naradzie — aktyw ZSP winien jeszcze mocniej nasycić pracę wychowawczą treścią polityczną, więcej zainteresować się warunkami życia każdego mieszkańca domu akademickiego, jego codziennymi troskami i trudnościami.

Węgierska Republika Ludowa zwycięsko wykonała plan 1952 roku

BUDAPESZT. PAP. Prasa węgierska opublikowała komunikat centralnego urzędu statystycznego o wykonaniu planu gospodarczego za rok 1952.

Zgodnie z opublikowanym komunikatem, przemysł węgierski wykonał plan na rok 1952 w 100,7 proc., przekraczając poziom produkcji 1951 roku o 23,7 proc.

Szczególnie szybko rozwijał się przemysł ciężki, dając w roku ubiegłym 1/3 więcej produkcji, niż w 1951 roku. Poważnie wzrosło wydobycie węgla, produkcja surowców, miedzi i samochodów ciężarowych. Rozpoczęto produkcję nowoczesnych obrabiarek, frezarek, traktorów gąsienicowych, kołpaków, trolleybusów i autobusów.

Przekroczono plan przewozu towarów w transporcie kolejowym i wodnym.

W 1952 roku rolnictwo węgierskie otrzymało poważną ilość maszyn rolniczych. Liczba kombajnów wzrosła w ciągu roku trzykrotnie.

Liczba robotników i urzędników w gospodarce narodowej wzrosła o 203 tysiące osób, i liczy obecnie 2 miliony 295 tysięcy osób.

Dochód narodowy w 1952 roku był o 4,7 proc. wyższy od dochodu narodowego w 1951 roku.

Księża z kurii arcybiskupiej — agenci amerykańskiego wywiadu odpowiedzą za swe zbrodnie przed sądem w Krakowie

WARSZAWA PAP. Dnia 21 bm. przed wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie rozpoczyna się proces organizatorów i członków siatki wywiadowczej po zostającej na usługach wywiadu USA: ks. Józefa Lelito, Michała Kowalika, ks. Franciszka Szymona, ks. Jana Pochopienia, ks. Witka Brzyckiego, Edwarda Chachli i Stefania Rospond.

Wśród oskarżonych znajdują się księża, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska w krakow-

skiej kurii metropolitalnej. Nadużywając zaufania wiernych wykorzystali oni dla celów szpiegowskich swoje stanowiska w kościele.

Organizatorzy i członkowie siatki szpiegowskiej prowadzili wywiad gospodarczy, polityczny i wojskowy. Liczne raporty szpiegowskie przesyłane przez oskarżonych do ośrodka w Berg Kreis Stamborg pod Monachium były opłacane przez wywiad amerykański. Wywiad ten dostarczał oskarżonym ponadto fałszywych dokumentów, instrukcji szpiegowskich, różnego rodzaju biuletynów itp.

Niektórzy z oskarżonych zajmowali się również machinacjami walutowymi, wykorzystując do tego celu siedzibę krakowskiej kurii metropolitalnej. Przechowywano tam dolary, złoto, bezcenne dzieła sztuki — stanowiące własność ogólnonarodową, a ponadto magazynowano materiały tekstylne, cenne specyfiki lekarskie itp. W siedzibie kurii przechowywano również broń.

Proces potrwa kilka dni.

Transmisje radiowe z procesu w Krakowie

Począwszy od dnia dzisiejszego (21. 1. 53 r.) Polskie Radio będzie codziennie nadawało sprawozdania dźwiękowe z odbywającego się w Krakowie procesu organizatorów i członków siatki szpiegowskiej, pozostającej na usługach wywiadu USA.

Sprawozdanie dźwiękowe z procesu nadawane będzie w programie II na fal 367 m codziennie o godz. 22.00 oraz od dnia 22. 1. w programie I na fal 1322 m codziennie o godz. 17.35.

Zimowa sesja egzaminacyjna na wyższych uczelniach

WARSZAWA PAP. W dniu 21 bm. około 134 tysięcy studentów szkół wyższych w naszym kraju rozpoczyna zimową sesję egzaminacyjną, która podsumuje wyniki ich półrocznej pracy.

Sesja trwać będzie do dnia 10 lutego br.

Eisenhower objął urządowanie

NOWY JORK. PAP. W dniu 20 bm. gen. Dwight Eisenhower został zaprzysiężony w Waszyngtonie jako nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Konferencja partyjna w Sztumie

W dniach 17 i 18 bm. w Sztumie obradowała IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Referat sprawozdawczy wygłosił II sekretarz KP tow. Jerzy Iwanow.

W dyskusji zabralo głos 24 towarzyszy m. in. sekretarz KW tow. Kunat.

W skład nowych władz partyjnych zostali wybrani: jako I sekretarz tow. Iwanow, jako II sekretarz tow. Zaniewski, jako III sekretarz tow. Gertruda Wątkowska. Poza tym do egzekutywy weszli tow. tow.: Szachterski, Szydłowski, Zieliński, Górecki, Paszkowski i Nodzech.

Jednocześnie wybranych zostało 9 delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Z problematyki konferencji partyjnych

Praca partyjno-polityczna na statku dźwignią osiągnięć gospodarczych

„W praktyce polityka i sprawy gospodarcze są nierozdzielne. Istnieją one razem i działają razem. I ten, kto chce w naszej pracy praktycznej oddzielić sprawy gospodarcze od polityki, wzmocnić pracę gospodarczą ceną zmniejszenia pracy politycznej, lub też na odwrót — wzmocnić pracę polityczną ceną zmniejszenia pracy gospodarczej — ten niewątpliwie znajdzie się w ślepej uliczce.”

(J. Stalin).

Zagadnienie nierozdzielności spraw gospodarczych od pracy partyjno-politycznej dominowało w dyskusji na III konferencji wyborczej Komitetu Partyjnego Polskiej Marynarki Handlowej. Wyniki, osiągnięte przez szereg statków naszej floty w ub. roku potwierdziły, że praca partyjno-polityczna jest źródłem sukcesów produkcyjnych. Tam jednak, gdzie nie umiano wiązać zadań gospodarczych z treścią polityczną, gdzie organizacje partyjne zatraciły swą kierowniczą rolę, zaniedbały pracę partyjno-polityczną, — plany państwowe nie były realizowane.

Dzięki pracy organizacji partyjnych na takich statkach, jak: s/s „Lech”, m/s „Mickiewicz”, m/s „Gen. Walter”, m/s „Fas”, m/s „Przyjaźń Narodów”, s/s „Jarosław Dąbrowski”, pobudzających inicjatywę załóg i mobilizujących je do wykorzystania rezerw, roczny plan Polskich Linii Oceanicznych został wykonany we wszystkich wskaźnikach już 29 listopada ub. roku, a pod koniec roku wyniósł 110 proc. w tonach, 125 proc. w tonomilach i 110 proc. we wpływach.

Organizacje partyjne tych statków zwróciły szczególną uwagę na doprowadzenie planu rejsów do załogi, na pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej jednostek, ze szczególnym uwzględnieniem samoremontów, skrócenia czasu postoju statków w porcie i terminowego wyjścia, zwiększenia wykorzystania nośności statków i wyeliminowania przebiegów bałastowych oraz na obniżkę kosztów, osiągniętą dzięki oszczędnościom w paliwie, zastępowaniu materiałów deficytowych zastępczymi itp.

Organizacje partyjne tych statków — jak stwierdzili na konferencji tow. tow. Gołębiowski (za stępcą kapitana m/s „Piast”), Priester (kpt. s/s „Jarosław Dąbrowski”), Schenk (II sekretarz organizacji partyjnej na s/s „Jarosław Dąbrowski”), Kruś (IV mechanik m/s „Gen. Walter”), Wojtyś (II sekretarz org. part. na s/s „Lech”) — osiągnęli tak poważne sukcesy dzięki temu, że skupili swą uwagę na pracy politycznej, wskutek której pogłębił się w załodze gospodarski stosunek do statku, podniosła się dyscyplina pracy, wzrastał autorytet naszej partii.

Ważnym elementem w tej pracy była indywidualna agitacja, o czym mówił w dyskusji m. in. tow. Schenk. Na statku „Jarosław Dąbrowski” np. utworzono trzy grupy agitatorów, składające się z najbardziej uświadomionych członków partii i ZMP-owców, z którymi sekretarz organizacji partyjnej odbywa systematyczne odprawy.

Agitatorzy rozmawiają z marynarzami, prowadzą pogadanki, za równo na tematy polityki między narodowej, czy wydarzeń w kraju, jak i zadań eksploatacyjnych, stojących przed załogą. Dzięki temu, że agitatorzy są jednocześnie serdecznymi towarzyszami pracy bezpartyjnych marynarzy,

którzy z zaufaniem zwracają się do nich ze swymi najróżniejszymi bolączkami, że potrafili przekonywać wyjaśniać ich wątpliwości, wzrosł autorytet partii wśród załogi.

Pogłębienie się świadomości i dojrzałości politycznej załogi, osiągnięte w wyniku pracy organizacji partyjnej na statku, przyniosło rezultaty nie tylko w postaci przedterminowego wykonania planu i wielu innych osiągnięć eksploatacyjnych, ale i zaostroszyło czujność załogi wobec wrogiej propagandy w kapitalistycznych portach.

Sprawozdanie i dyskusja wykazały jednak, że nie wszędzie jeszcze organizacje partyjne doceniają pracę partyjno-polityczną i wielokrotnie nie widzą w niej decydującego czynnika w walce o wychowanie kadr, w walce o plan. A przecież nie brak we flocie przykładów, świadczących o tym, jak wielkie szkody interesom partii i państwa wyrządza niedostateczna troska o ideowo-polityczny poziom członków partii, słabe szkolenie partyjne, wyjątkowo zebrań z treści politycznej, niedostateczna praca agitacyjna. W atmosferze, zrodzonej z zaniedbania pracy politycznej, nie ma bowiem należytego odporności w walce z wrogą plotką, rozluźnia się dyscyplina, w wyniku czego obniżają się wyniki produkcyjne.

Tow. Głogowski, asystent maszynowy m/t „Karpaty”, wskazał w swym wystąpieniu, jak wskutek zaniedbania pracy politycznej i braku szkolenia ideologicznego, zaczęła się wśród załogi rozluźniać dyscyplina, osłabła czujność rewolucyjna, jak w tych warunkach do mniej uświadomionych zaczęła docierać wroga propaganda, w konsekwencji czego jeden z przodujących do niedawna statków we flocie stoczył się na ostatnie pozycje.

Wielu towarzyszy, podkreślając w dyskusji rolę szkolenia partyjnego, jako podstawowego środka

ka kształtowania ideowo-politycznego oblicza członków partii, ograniczyli się niestety, tylko do tego stwierdzenia. Nieliczni, jak tow. Piskorski — kierownik szkolenia ideologicznego na m/s „Batory” i tow. Lech, kierownik wydziału propagandy w aparacie kulturalno-oswiatowym, sięgnęli głębiej do źródeł niskiego poziomu szkolenia, widząc je w niedocenianiu tego zagadnienia przez egzekutywy organizacji partyjnych na statkach i wynikających z tego braku kontroli, a przede wszystkim — w zaniedbaniu tej sprawy zarówno przez Komitet PMH, jaki aparat kulturalno-oswiatowy. Stwierdzili oni, że szkolenie nie jest przeważnie związane z życiem, rzadko tylko wykorzystuje się obserwacje, które każdy z marynarzy ma okazję poczynić podczas pobytu w innych krajach.

W niedostatecznym stopniu — jak podkreślił tow. Piskorski — towarzysze przyswajają sobie materiały XIX Zjazdu KPZR, które są nieocenioną pomocą w usprawnianiu codziennej pracy, do czego ani egzekutywy organizacji partyjnych, ani komitet PMH nie przywiązywały należytej uwagi.

Poważnym błędem w pracy ideowo-politycznej wielu organizacji partyjnych na statkach było sprowadzanie jej wyłącznie do szkolenia partyjnego. A przecież nie wyczerpuje ono bynajmniej środków ideologicznego oddziaływania na członków partii i bezpartyjnych. Wychowanie ideowe towarzyszy powinno odbywać się również na zebraniach partyjnych.

Referat sprawozdawczy ujmując to zagadnienie tylko w formie ogólnikowej, bez podania konkretnych przykładów. Jak zresztą Komitet PMH samokrytycznie przyznaje, zagadnieniu nasycenia treści polityczną zebrań organizacji partyjnych na statkach nie poświęcono dostatecznej uwagi. Potwierdził to w dyskusji m. in. II sekretarz z s/s „Hel” tow. Rakowski, który podkreślił, że na zebraniach partyjnych podczas postojów statków w porcie macierzystym tylko przy specjalnych okazjach przychodził towarzysze z Komitetu.

Gdy części trzeba wyrabować z lodu

Niedbalstwo — przyczyną przewlekłego remontu dźwigu parowego

Przed dwoma laty Stocznia Gdańska przekazała Zakładom Naprawczym Taboru Kolejowego na Zawiszu dźwиг parowy do kapitalnego remontu. Naprawa dźwigu była i jest sprawą pilną, gdyż stoczniovcem tego rodzaju urządzenia są niezbędne dla szybkiego wykonywania prac. Kierownictwo Zakładów Naprawczych PKP jednak od samego początku podeszło do sprawy remontu dźwigu lekceważąco. Dźwиг przewracany był z miejsca na miejsce, końcowa zaś robota mechanizmów przeprowadzana była na dworze.

Kierownik Jastrzębski i brygadysta Roliński, odpowiedzialni za przeprowadzenie naprawy, zlekceważyli swoje obowiązki. W

toż, aby zabezpieczyć i odpowiednio zakonserwować wymontowane części. Toteż w każdym miejscu, w hali czy na dworze, gdzie dźwиг przebywał, pozostawała bez żadnej opieki pewna ilość części dźwigu. Można je było zauważyć na platformie wagi nowej, w popiele, na warsztacie i w śmieciach. A wskutek braku konserwacji metal pokrył się powłoką rdzy.

Na polecenie działu głównego mechanika, który uznał, że przy dźwigu brak jest płyty obciążającej, naprawa została odłożona. I chociaż przed pół rokiem stocznia dostarczyła brakujący element, nikt nie pokwapił się o szybkie zakończenie remontu. Do piero obecnie, gdy stocznia nalega na szybkie przekazanie dźwigu do eksploatacji, Zakłady Naprawcze przystąpiły do kontynuowania przerwanej naprawy. I teraz wychodzą na jaw skutki niedbalstwa kierownictwa działu XVII, odpowiedzialnego za remont. Wiele czasu kosztować będzie bowiem doprowadzenie do właściwego stanu pokrytych rdzą części. Wiele czasu zużyto już również na wydobycie za pomocą kilofów części dźwigu spod skorupy lodu, który je pokrył.

Sprawa dźwigu parowego rzuciła jaskrawe światło na sytuację w dziale XVII. Czas, aby dyrekcja Zakładów położyła kres niedbalstwu, które cechuje kierownictwo tego działu. Wyrobienie wśród załogi działu XVII i jego kierownictwa właściwego stosunku do mienia społecznego i poczucia odpowiedzialności za zleczone zadania, to również jedno z czołowych zadań oddziałowej organizacji partyjnej.

J. SZUFLITA
korespondent

I sekretarz KW PZPR tow. Trusz, zabierając głos w dyskusji, wskazał, że drogą do usunięcia istniejących braków w PMH jest łączenie zagadnień gospodarczych z pracą polityczną. Oznacza to lepsze wykorzystanie szkolenia partyjnego, jako środka ideowego wychowania członka partii, a co za tym idzie mobilizacji o plan, objęcie szkoleniem większej liczby bezpartyjnych, podwyższenie poziomu pracy agitatorów oraz aparatu kulturalno-oswiatowego.

W należytnym ustawieniu pracy organizacji partyjnych na statkach musi dopomóc aktywnie i wszechstronnie, niż dotychczas nowo wybrany Komitet PMH. Właściwe kierowanie pracą polityczną sprawi, że nasze załogi będą w stanie z honorem wykonać trudne zadania, jakie stawia przed nimi IV rok Planu 6-letniego.

A. GÓRNA

Żle się dzieje z realizacją obowiązkowych dostaw w GMINIE LUZINO

W gminie Luzino na 1 bm. brakowało 50.637 kg zboża i 13.472 kg żywa do pełnej realizacji planu obowiązkowych dostaw płodów rolnych za rok ubiegły. Jak przedstawiała się w tym czasie sytuacja z mlekiem — nie wiadomo, gdyż Powiatowy Zakład Mleczarski w Wejherowie nie na dęstał wyników skupu za grudzień. Jednak z całą pewnością można powiedzieć, że zaległości z tytułu obowiązkowych dostaw mleka również są poważne.

Gdzie tkwią przyczyny niewykonania przez gminę planu obowiązkowych dostaw za 1952 rok?

Historia dwóch list

Do gminnego delegata CUSIK w Luzinie napływały w ub. roku wnioski od chłopów o przyznanie ulg w dostawach. Były wśród nich wnioski słuszne i niesłuszne. Najpoważszą sprawą było natychmiastowe rozpatrzenie wniosków i udzielenie odpowiedzi. W Luzinie było jednak inaczej.

70 wniosków przeleżało w szufladach przez dwa miesiące. Nie martwiło to wcale tow. Jana Darznika, przewodniczącego Prezydium GRN, który był odpowiedzialny za ich rozpatrzenie.

W listopadzie ub. r. przy pomocy aktywnych robotniczego tow. Włodzimierza Kujata, opracowano list chłopów, którym na leżało umożliwić wykonanie obowiązków przez zastosowanie zamienników (możliwość dostawy żywa za zboże itp.). Druga taka lista sporządzona została 4 grudnia. Do obowiązków tow. Darznika jako przewodniczącego Prezydium GRN należało zatwierdzić te listy. Tymczasem jeszcze 10 stycznia oglądać można było niezatwierdzoną listę z 4 grudnia w Prezydium GRN. A druga lista? Druga lista — z listopada — po prostu... zaginęła.

Tow. Darznik jest członkiem Komitetu Gminnego PZPR. Wiadomość o jego zaniedbaniach dotarła do KP PZPR w Wejherowie. Wezwano go tam i zwracano uwagę na niewłaściwość, niedbały stosunek do spraw, za które jako przewodniczący Prezy-

Korespondenci piszą:

Od maja ub. r. nie otrzymują należnego dodatku

Załoga maszynowa holownika „Zygmunt” zaoszczędziła w 1952 roku 93 ton węgla na sumę 9506 zł. i z tego tytułu należy się jej tzw. dodatk oszczędnościowy.

Dyrekcja PRGIP od miesiąca maja ub. r. nie kwapi się jednak z wypłatą pieniędzy. Dodatku oszczędnościowego od tego czasu nie otrzymują również załogi innych jednostek, które wykazały się w toku dotychczasowego współzawodnictwa poważnymi osiągnięciami w dziedzinie oszczędzania paliwa i smarów.

Dyrekcja PRGIP nie reaguje nie tylko na interwencje poszczególnych robotników, ale zbywa również milczeniem interwencje mężów zaufania i sekretarza organizacji partyjnej.

WL. LATUS

O lepszą pracę rady zakładowej

Trzeba bezstronnie przyznać, że rada zakładowa przy Zarządzie Budowlanym Nr 3 Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, wybrana w końcu listopada ub. r. pracuje lepiej od poprzedniej. Dzięki niej np. podniosła się na wyższy poziom dyscyplina pracy.

Niemniej jednak wiele spraw jest jeszcze zaniedbanych. Nowa

rada dotychczas nie pomyślała np. o zwolnieniu narad mężów zaufania i przewodników pracy. Przewodniczący rady zakładowej tow. Roman Tłumacz to tym, że jest często delegowany przez związek zawodowy na konferencje wyborcze do innych rad zakładowych na terenie Gdańska. A co robią pozostali członkowie rady?

R. PUSTELNIAK

Czas zmienić bezużyteczne taczaki

W Stoczni Rybackiej znajdują się dwa taczaki (kamienie piaskowe) do ostrzenia narzędzi. Jeden z nich ma napęd mechaniczny, drugi zaś ręczny. Sek w tym, że kamienie obu taczaków są zbyt twarde i nie nadają się do ostrzenia. Próbną są wysiłki tych, co chcą z taczaków korzystać, gdyż narzędzia służyły się jedynie po kamieniach i pozostają nadal tępe.

Robotnicy z konieczności ostrzą narzędzia na szmerglu. A to jest szkodliwe, gdyż znacznie przyspiesza zużywanie się ostrzy. Dział zaopatrzenia nieczuły dotąd na krytyczne uwagi ze strony robotników, winien nareszcie pomyśleć o sprowadzeniu nowych kamieni do taczaków.

H. KOSTRZEWSKI
i M. KISZEWSKI

A kulak Wojciechowski nadal sabotaże

Inna sprawa. W ub. roku kolegium orzekające przy Prezydium PRN w Wejherowie ukarało kulaka Leona Wojciechowskiego z Wyszecina grzywną 1200 zł. za sabotażowanie skupu zboża. Kara ta została mu na mocy amnestii darowana, z tym że do 31 grudnia wywieże się z obowiązków. Dzisiaj jednak jeszcze na koncie Wojciechowskiego figuruje za ległość 2.055 kg zboża. Pomimo to żadne kroki celem zmuszenia kulaka — sabotażysty do poszanowania rozporządzeń władzy ludowej nie zostały wszczęte. Drugi kulak Jan Pionk, właściciel 38 ha ziemi w gromadzie Luzino za legą z dostawą 4000 kg zboża i 582 kg żywa. I jemu sabotaż ten uchodzi dotychczas bezkarnie.

Przykłady te mówią, że główną przyczyną niewykonania planu obowiązkowych dostaw płodów rolnych przez gm. Luzino za rok ubiegły, jest biurokracyzm, panoszący się w Prezydium GRN i tolerancja kulackiego sabotażu.

Za sytuację w Luzinie odpowiada również na Komitet Gminny PZPR, którego członkiem jest tow. Darznik i który powinien wiedzieć, jak wykonuje swe obowiązki przewodniczący Prezydium GRN. Z przytoczonych tu faktów wynika, że Komitet Gminny partii nie kontroluje pracy swych członków i nie troszczy się o przebieg obowiązkowych dostaw.

Nowy rok — nowe zadania

Rok 1952 minął. Z nowym rokiem przyszły nowe zadania. Dla gminnych rad narodowych, aparatów skupu i ZSCh oznaczają one m. in. zabezpieczenie regularnych dostaw płodów rolnych na zaopatrzenie ludności pracującej

młast. Zapewnienie dostaw zależne jest w dużym stopniu od uzgodnienia terminów dostaw z chłopami.

Zebrania gromadzkie (za wyjątkiem gromady Zelewo) odbywały się w gminie Luzino dwukrotnie. Za pierwszym razem nie dopisała frekwencja. I za drugim razem nie była ona najlepsza. Miejsca na wykazach, gdzie powinny znajdować się podpisy chłopów, świadczące o uzgodnieniu terminów, są puste. Powód? Towarzysze z Luzina tłumaczą się, że teren ich jest „trudny”. Kłam jednak temu twierdzeniu zadaje przykład Zelewo.

W gromadzie tej nie trzeba było zwolnacza zebrania dwukrotnie. Tow. Jan Dąbrowski, sołtys z tej miejscowości, dołożył starań i frekwencja była prawie stuprocentowa. Wszyscy obecni na zebraniu stwierdzili swymi podpisaniami przyjęcie do wiadomości terminów dostaw żywa i mleka.

Jeżeli więc w gromadzie Zelewo nie było trudności, to dlaczego miałyby one być w innych gromadach gminy? — Przyczyna słabej frekwencji na zebraniach jest inna.

Pomoc jest konieczna

— Od Związku Samopomocy Chłopskiej nie otrzymujemy żadnej pomocy, gdy chodzi o sprawę obowiązkowych dostaw — mówi ob. Władysław Rygiel, gminny delegat CUSIK.

ZSCh, masowa organizacja pracujących chłopów, nie zajęła się dotychczas sprawą realizacji obowiązkowych dostaw żywa i mleka, sprawą, która dotyczy przecież wszystkich jej członków.

Pisemne zawiadomienie o terminach dostaw zostało do chłopów wysłane. Ponieważ wielu chłopów nie uzgodniło terminów, Prezydium GRN zgodnie z dekretem, zatwierdziło je w myśl propozycji delegata CUSIK. Zatwierdziło tę sprawę zgodnie z dekretem, ale czysto administracyjnie, co nie ułatwi oczywiście do trzymania terminów dostaw.

Sytuacji takiej dłużej tolerować nie można. Prezydium PRN oraz pełnomocnik powiatowy CUSIK w Wejherowie muszą udzielić pomocy gminie Luzino. A organizacja partyjna powinna rozprawić się z przejawami oportunistów i biurokracji w pracy towarzyszy z Prezydium GRN.

W. KOS.

Załoga Wytwórni Biletów Kolejowych w Gdańsku najlepsza w kraju

Pracownicy Wytwórni Biletów Kolejowych w Gdańsku w dniu 10 bm. wzięli udział w przekazaniu im dyplomu i propozycji przechodniego w związku z zajęciem przez nich w III kwartale ub. r. pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w skali krajowej. Na uroczystość przybył przedstawiciel KW PZPR tow. Brzostowski oraz delegacja wytwórni z dyrekcji OKP Warszawa, Poznań i Kraków.

Po części oficjalnej, w czasie której odczytano list ministra komunikacji do załogi Wytwórni Biletów Kolejowych w Gdańsku, rozdano wyróżnionym pracownikom nagrody.

W pracy wyróżnili się ob. ob.: W. Lewandowski, który osiągnął 199 proc. normy, J. Osak — 171 proc., W. Kaldoska — 146 proc., E. Lanczewski (119 proc.), Felicia

Wieczorek (119 proc.) i J. Wołujewicz (111 proc.).

R. PUCHALSKI
korespondent

Dlaczego milczą?

Dotychczas pomimo naszej interwencji nie otrzymaliśmy odpowiedzi od:

Prezydium M.R.N. w Elblągu na list ob. Antoniego Hryniewicza wysłany dnia 25. X. 52 r. za L. dz. 2008/L.

Prezydium M.R.N. w Tczewie na list czytelnika wysłany dnia 3. XI. 52 r. dz. 2069/L.

Zarząd Wojewódzkiego ZMP na list ob. Irenej Kryżel wysłany dnia 6. XI. 52 r. dz. 2084/L.

Zarząd Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej w Pruszcze Gdańskim, na list czytelnika, wysłany dnia 28. XI. 52 r. L. dz. 2187/L.

Komitet Powiatowego PZPR w Łęborku na list ob. Michała Bogacza, wysłany dnia 6. XI. 52 r. L. dz. 2087/L.

Dyrekcji Łeborskich Zakładów Drzewnych w Łęborku na list ob. Brunona Stankowskiego, wysłany dn. 6. IX. 52 r. za L. dz. 1704/L.

Miejskiego Zarządu T.P.P.R. w Gdyni, na list czytelnika, wysłany dn. 27. XI. 52 r. L. dz. 2237/L.

Dyrekcji Sopotkiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Orlowie na list czytelnika, wysłany dn. 4. XII. 52 r. za L. dz. 2242/L.

CZEKAMY NA ODPOWIEDZI PRZYPOMINAMY WSPOMNIAMY NYM INSTYTUCJOM UCHWAŁY RADY PAŃSTWA I KC PZPR.

RUFA do wiatru

O kurkach, ochronach i »figlarnych« magazynierach

Gdy „Tobruk” odbijał od nabrzeża, rozpoczynając kolejną swą podróż, w magazynie PLO panowało radosne życie.

— Zorientuj się, czy nie. To dopiero będzie wesoło, gdy się spostrzeżę podczas rejsu — uśmiechał się ten i ów.

Bo pracownicy magazynu PLO to figlarze. Gdy mechanik zamyka część (znajdującą się zresztą w magazynach) — posyła mu zupełnie inne, a paczkę dostarczą na statek na parę minut przed odbiciem statku od nabrzeża. W kwiecie rozchodowym magazynu wymieniają oczywiście części zamienne. Statek wychodzi w rejs — no i zabawa gotowa.

W ten sposób, gdy „Tobruk” za mawia np. kurki kociowe, zatacza jąc dokładne ich rysunki i wymiary

ry — magazyn PLO przysłał na statek w ostatniej chwili paczkę kurków ogrodowych. Podobnie było z ochronami drzewczkowymi do kotłów. „Tobruk” otrzymał za miast nich... klapy popielniczkowe.

Przykładów takich można przytoczyć znacznie więcej z innych statków naszej floty.

Czyżby nie było rady na „figlarny”? Sądzi, że z dotychczasowej doświadczeń pracy magazynowej trzeba już wysnuć wnioski. Obowiązek ten spada na kierownictwo PLO. Trzeba odpowiednio ocenić i „wynagrodzić” magazynierów za liczne kłopoty, których nie szczędzą mechanikom statków naszej floty, wystawiając ich, mówiąc językiem morskim, rufą do wiatru.

(t)

Znotatnika TROJMIASTA

Choroba ob. Ogonowskiej

Doktor z powagą patrzył na stojącą przed nim ob. Ogonowską. — Nic nie rozumiem, zbadam obywatelkę bardzo sumiennie i przyznaję, że dawno nie miałem przed sobą tak zdrowej pacjentki. Ta bezsenność od trzeciej rano jest dla mnie niezrozumiała — oświadczył.

— A czy pan doktor ma lekarstwo na przyzwyczajenie?

— Na przyzwyczajenie? — zdziwił się lekarz.

— No, tak — jestem od kilku lat przyzwyczajona do ciężkiej pracy. Zawsze pracowałam od trzeciej rano, a teraz nagle stałam się bezrobotna.

— Wszystkiemu winna ta uchwala — zwierza się dalej pacjentka. — Przedtem wstawiałam o trzeciej rano i do godziny 8 byłam zajęta w „ogonkach” przed sklepami miesnymi, PDT, MHD i PSS. Zawsze wiedziałam, co gdzie będą „dawać”. Do pierwszej to już wszystko miałam kupione i tego samego dnia zdążyłam nawet odprzedać i zarobić. Prawda, że praca była ciężka, ale coś z tego miałam i to nie było co.

A po tej uchwale co się dzieje? Każda pracująca kobieta po południu przychodzi jak królowa do sklepu i kupuje co dusza zapagnie. Miałam stałe klientki, co to prosiły mnie — „pani Ogonowska to, pani Ogonowska tamto”. A teraz nawet na mnie nie spojrzę. Z tego wszystkiego spać nie mogę. Co robić, panie doktorze?

— Zaczęć pracować, obywatelko, pracować np. w nocnej zmianie. Wszystko będzie wtedy po staremu i nie potrzeba będzie się leczyć — poradził lekarz.

— Ja? Pracować? A moje zapały, kto je odprzeda dalej? Lekarz rozłożył bezradnie ręce. Rzeczywiście zapały trzeba będzie skonsumować we własnej rodzinie. Złotać masełko, zepsuty boczek i inne. A jeśli chodzi o bezsenność, to trudno. Nikt tu i nic już nie pomoże.

Z obrad gdyńskiej MRN

Śluszna krytyka Komisji Komunikacyjnej

Przed paru dniami na kolejnej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni została m. in. omówiona działalność Komisji Komunikacyjnej. W dyskusji, która wywodziła się po sprawozdaniu, radni dość ostro skrytykowali działalność komisji w roku ubiegłym, przede wszystkim za zaniedbanie sprawy należytego powiązania przez dogodną komunikację odległych dzielnic robotniczych Gdyni ze śródmieściem i portem.

Mieszkańcy Chylonii, Cisowej, Demptowa, Obłuw, Babich Dołów i Małego Kacka odczuwają poważne trudności komunikacyjne. Szczególnie występują ostatnio braki w komunikacji autobusowej na linii Gdynia-Cisowa. WPKGG w porozumieniu z dyrekcją Rzeźni Miejskiej zlikwidowało niedawno autobus kursujący od Rzeźni do dworca głównego w Gdyni, przerywając go na linię Rzeźnia — Dworzec Chylonia. Pogłębiło to trudności komunikacyjne na linii Gdynia — Chylonia. Np. pracownicy ZPGG, Stoczni im. M. Migaj, mieszkający na Grabówku i w Chylonii, muszą obecnie wychodzić do pracy o 2 godziny wcześniej, jeżeli chcą dotrzeć do pracy. W Kacku np. zdarza się często, że autobus zamiast o godz. 6 przyjeżdża o 8. Oczywiście, na przystanku są już wtedy tylko przygodni pasażerowie. Robotnicy natomiast zdążający do pracy na godz. 7 lub 8, przebywają pieszo trasę od Kacka do Orłowa. Przy tym często spóźniają się, gdyż trolejbusy i autobusy, zdążające do Gdyni z Sopotu i Gdańska są przepełnione.

Na linii Babie Dół poważne zakłócenia w komunikacji w godzinach szczytowego nasilenia ruchu wynikają m. in. wskutek zbiegu pracy obsługi autobusów. Sygnałem do odjazdu dla konduktora jest przeważnie zakorkowany pomost, mimo że w głębi wozu pozostają jeszcze wolne miejsca. Ponadto wozy ruszają często z przystanków bez sygnału, a konduktorzy nie zwracają uwagi na to, czy pasażerowie wysiedli.

O wszystkich tych bolączkach komunikacyjnych mówili w dyskusji na sesji radni: tow. Żurawski z Chylonii, tow. Kurzawa z Demptowa, ob. Kokot z Małego Kacka oraz radna Ściesiek w imieniu mieszkańców Babich Dołów. Nie wspominał natomiast o nich zupełnie w swym sprawozdaniu przewodniczący Komisji Komunikacyjnej radny Majewski. Bolączki te powstały m. in. dlatego, że Komisja Komunikacyjna zbyt mało poświęcała uwagi zagadnieniu dojazdu do pracy z dzielnic robotniczych. Dowodem tego jest fakt, że na przebiegu 30 kontroli przeprowadzonych w ciągu roku zaledwie dwie odnosiły się do częstotliwości kursowania środków komunikacji miejskiej, a pozostałe dotyczyły przeważnie wykorzystania pojazdów mechanicznych w „Arce”, „Dalmorze”, Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Poza tym Komisja Komunikacyjna Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni pełniła rolę biernego rejestratora. Nawet dostrzegając różne trudności komunikacyjne, nie badała możliwości ich likwidacji, nie przedstawiała odpowiednich wniosków. Powodem tego był brak współpracy z komitetami rejonowymi i blokowymi, które znają niewątpliwie potrzeby swego terenu i mogłyby wiele pomóc komisji w jej pracy.

Mieszkańcy robotniczych dzielnic Gdyni oczekują w nowym roku od Komisji Komunikacyjnej większej troski o rozwiązanie problemów komunikacji miejskiej. Dlatego też członkowie komisji powinni wyciągnąć odpowiednie wnioski z dyskusji na posiedzeniu i tak usprawnić swą pracę, by komisja rzeczywiście pomogła Prezydium MRN w usunięciu bolączek komunikacyjnych w Gdyni.

Wieczór w klubie TPR poświęcony 29 rocznicy śmierci W. I. Lenina

W dniu dzisiejszym, o godzinie 18, w Klubie Okręgowym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ul. Kniwskiej, odbędzie się wieczór poświęcony 29 rocznicy śmierci Lenina.

W programie wieczoru sekretarz KW PZPR tow. GROCHULSKI wygłosi odczyt p. t. „ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ LENINA”. Po odczycie — część artystyczna.

Rośnie ilość członków i kół TPR na Wybrzeżu

Wyrazem stałego, coraz szerszego pogłębiania się wśród ludności Wybrzeża idei przyjaźni polsko-radzieckiej jest systematyczny wzrost liczby członków i kół TPR. W chwili obecnej w województwie gdańskim istnieje już ok. 3 i pół tysiąca kół o łącznej liczbie 350 tysięcy członków.

W Gdańsku w ciągu ub. roku liczba kół wzrosła z 410 do 460. Nowe kółka powstały przy różnych zakładach pracy i szkołach. O aktywności kół w roku ubiegłym świadczy to, że w okresie tym odbyło się 1600 odczytów, prelekcji i pogadek, które upowszechniły wśród najszerszych mas przykłady budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

Przodującym kołem na terenie Gdańska jest koło Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego PKP na Zawiszu. Koło to zorganizowało, pod kierownictwem przewodniczącego zarządu tow. Giedroycia, 21 pogadek o przodującej technice radzieckiej oraz 28 odczytów na inne tematy. Ponadto koło urządza ciekawe wieczornice, prowadzi kurs języka rosyjskiego, rozprowadza książki pisarzy radzieckich. W ub. roku liczba członków koła zwiększyła się o 200 osób. Zasięg koła TPR przy Zakładach Naprawczych jest zastosowanie przez robotników nowych radzieckich metod pracy, jak np. kompleksowe systemu oszczędzania — Lidli Korabienikowej, metod Zandorowej i innych przodujących ludzi Kraju Rad.

Drugie z kolei miejsce zajmuje koło przy Klinice Chorób Kobiecych w Gdańsku. Dzięki pracy koła znacznie podniosło się wśród personelu zainteresowanie budownictwem socjalistycznym w Związku Radzieckim.

Dobre pracuje również koło przy Liceum Budowy Okrętów im. Szułca we Wrzeszczu. Członkowie tego koła wykonują m. in. najcięższe prace w Gdańsku gazetki ścienne o przyjaźni polsko-radzieckiej.

Niestety, istnieją jeszcze również kółka TPR, jak np. kółko młodzieżowe przy Akademii Wędznej, koło przy WPKGG, Wędzniczka, Przedsiębiorstwo MHD, Gdańskich Zakładach Gastronomicznych, Parowozowni Gdańskiej i inne, gdzie praca w ub. roku nie była postawiona na odpowiednim poziomie. Trzeba, by aktywność tych organizacji przystąpiła w bieżącym roku do pracy z większą energią. W przełamaniu trudności w pracy tych kół powinny pomóc zakładowe organizacje partyjne.

Piękna inicjatywa dzieci z gromady Stogi

Dzieci szkolne z gromady Stogi, gmina Kałdowo, w pow. malborskim, nigdy nie przypuszczają, że ich wycieczka szkolna do gminnej biblioteki, potraktowana jako lekcyjna praktyczna klasa 3, przyniesie im tyle radości i zadowolenia. W bibliotece, w porozumieniu z wychowawczynią klasy pestano-

NASI CZYTELNICZY

Czy potrzebna jest jeszcze jedna interwencja?

W związku z przeniesieniem swojej siedziby, rada zakładowa „Dalmoru” zwróciła się do władz pocztowych o przeniesienie telefonu, zgłaszając jednocześnie gotowość dostarczenia na ten cel własnych materiałów pomocniczych i środków przewozowych.

Urząd Telekomunikacyjny w Gdyni zamówienie... zbyt milczącym. Pomimo wielokrotnych in-

terwencji rady zakładowej, dyrektora „Dalmoru”, zarządu oddziału Zw. Zaw. Pracowników Żegluga i przewoźniczego Miejskiej Rady Związków Zawodowych, umotywowanych niezbędnością telefonu w siedzibie rady zakładowej, sprawa nie ruszyła z miejsca.

RADA ZAKŁADOWA „DALMORU”

Więcej zrozumienia

dla warunków bytowych studentów

W Domu Akademickim nr 4 przy ul. Morskiej nr 20, jak również w domach nr 2 i nr 3, zainstalowane zostały w swoim czasie prowizoryczne przewody elektryczne o ograniczonym napięciu. Wskutek tego wieczorem, kiedy zapala się wszędzie światło, następuje dłuższe lub krótsze przerwy w oświetleniu, powstają ustawicznie jakieś uszkodzenia w przewodach, przepalają się korki itp. Ostatnio działo się tak w D. A. nr 4 przez 4 dni z rzędu.

Studenti są bezradni, ponieważ wszystkie możliwe sposoby interwencji wykorzystali już. Obecnie zbliża się sesja egzami-

nacyjna za 1 półrocze i jeśli nikt nie zapobiegnie „nawalaniu” światła, skutki mogą być bardzo przykre.

A teraz druga sprawa: W D. A. nr 2 (również przy ul. Morskiej), otwarty został ostatnio sklep PSS, mający na celu obsługiwanie osiedla studenckiego (zamieszkałego przez 1.500 osób) w produkty żywnościowe, w tym i w chleb. Ale, niestety, chleba w sklepie jest za mało. Otrzymuje on zaledwie 400 kg gdy na 1.500 osób odbiorców potrzeba go przynajmniej drugie tyle.

EUGENIUSZ NOWAK

Pierwszeństwo dla dzieci kobiet pracujących

W drugiej połowie ub. miesiąca zwróciłem się do kierowniczki przedszkola we Wrzeszczu przy ul. Goleb'ej z prośbą o przyjęcie dzieci do przedszkola. Kierowniczka odmówiła.

Odpowiedzi REDAKCJI

Wł. Piorun — Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gdańsku w związku z naszą interwencją wyjaśnia, że należność ob. Krzysztofka została przez zespół PGR Kokoski uregulowana.

Dyrektor zespołu otrzymał nagane za bezudowne zainstalowanie żaluzji na pracowniku i udzielenie mu zapomnienia.

Stanisław Knopkiewicz — Dyrekcja Zakładów Energetycznych, gdzie interweniowaliśmy w sprawie naprawy radiowozu, zawiadamia, że instalacja radiowozu została przez monterów naprawiona.

Eventualne przeszkody w słuchaniu audycji pochodzą z winy słuchaczy, którzy nie stosując się do zaleceń, włączają nieprzeprśne głośniki.

Ob. R. Mysłki — Prosimy o podanie dokładnego adresu.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Kandida”, godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Cyryl i Seweryn”, godz. 19.
TEATR KAMERALNY W SÓPOT — „Mieszczaństwo”, godz. 19.

Kina

GDANSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Lenin w 1918 roku”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owie” we Wrzeszczu — „Dziwny rewir”, godz. 16, 18 i 20.
„Młynarz” w Nowym Porcie — „W pogoni za sławą”, godz. 18 i 20.
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Wesoła kumoszka z Windsoru”, godz. 18 i 19.
„Delia” w Oliwie — „Matężstwo i skotki”, godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA
„Atlantyk” — „Na kalkuckim bruku”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Goplana” — „Człowiek z karabinem”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Fanfan Tulipan”, godz. 16, 18 i 20.
„Pala” na Grabówku — „Ditta”, godz. 18 i 20.
„Proniech” w Chyloni — „Skazana wioska”, godz. 17 i 19.
„Neptun” w Orłowie — „Akeja B”, godz. 18 i 20.

SÓPOT
„Batyk” — „W. I. Lenin”, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Polonia” — „Taras Szewczenko”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na środek, 21. I. 1933 r.

5.05 — Wiadomości poranne. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.20 — Komunikat PIHM dla rybaków — tok 6.45 — Aud. dla wychowawców przedszkoli. 7.00 — Dziennik poranny. 7.30 — Wiadomości poranne. 8.00 — CZRM dla rybaków — tok 8.11 — Uwaga PGR — tok. 12.04 — Dziennik południowy. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — tok. 13.40 — Utwory dla rybaków — tok. 14.10 — Dla kl. III-IV aud. „Krokowiczek ci ja krakowskiej natury”. 14.30 — Koncert orkiestry wrocławskiej. 15.00 — Komunikat o stanie wód 15.10 — Audycja literacka. 15.30 — Audycja dla dzieci „Sprawy ważne i ciekawe”. 16.00 — Wasech. 17.00 — Wiad. popołud. 18.30 — Pog. sportowa. 19.30 — Muzyka i ak. 20.00 — Wasech. Rad. 20.20 — tualności. 20.00 — Wasech. Rad. 20.20 — „Koncert orkiestry krakowskiej”. 20.30 — Komunikat PIHM dla rybaków — tok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.20 — Wiad. sportowe. 22.00 — Wasech. Rad. 22.20 — Oratorium S. Prokofiewa „Na straży pokoju”. 22.57 — Sonata „Anastasia” — Beethovena. 23.50 — Ostatnie wiad. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — tok.

Program lokalny. 16.20 — Koncert solistów — Stefan Turkowski — skrzypce, Tita Zielińska — akompaniament. 16.45 — Audycja dla młodzieży „Wśród przyszykanych nauzyka”. 17.00 — w op. Jerzego Krzywicy. 17.15 — Kwadrans muzyczny o perestroice. 17.30 — „Pięć słów” — audycja dla korespondentów. 17.40 — Remonty z fabryki ognia i baterii w Starogardzie — w op. Czesława Czerwikowskiego. 17.50 — Montaż poetycki o Leninie — w op. Janiny Kraucowej i Wandy Obolskiej. 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń. 19.25 — Reportaż aktualny.

Komunikat Wydziału Handlu Prezydium WRN o nowych cenach na węgiel

Wydział Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku informuje, iż zarządzeniem MHW z dnia 3 stycznia br. ustalone zostały nowe ceny na węgiel.

Zgodnie z nowym, obowiązującym cennikiem, osoby nabywające za pośrednictwem DBO należące do imi ośrodków raty opatu, będą mogły korzystać z cen niższych, odpowiadających cenom dla składów hurtowych, bocznicowych typu A. W tym wypadku cena za 1 tonę węgla (kasy OII) wynosi 300 zł., a za 1 tonę węgla (groszek I) — 222 zł.

Zmiana siedziby Komitetu Dzielnicowego PZPR Gdańsk-Siedlce

Komitet Dzielnicowy PZPR Gdańsk - Siedlce zawiadamia podstawowe organizacje partyjne należące do KD Siedlce, że siedziba komitetu została przeniesiona z ul. Kartuskiej na Plac 1 Maja nr 1, do gmachu Komitetu Miejskiego PZPR.

Narada komitetów członkowskich gdańskiej PSS

Dział społeczno-samorządowy gdańskiej PSS organizuje w dniu 22 bm., o godz. 18, w świetlicy dyrekcyjnej naczelnej, przy ul. Klinicznej 1 we Wrzeszczu, naradę komitetów członkowskich. Tematem jej będzie rola komitetów członkowskich w realizacji uchwały Rządu z dnia 3 stycznia br. oraz plany pracy komitetów na rok bieżący. (n)

Koncert i zabawa taneczna dla uczestników zbiórki złomu

W sobotę, dnia 24 stycznia br., o godz. 18 w sali koncertowej „Grand Hotelu” w Sopocie odbędzie się koncert poświęcony popularnej zbiórce złomu, zorganizowany staraniem Rejonowej Zbiórki Złomu w Gdańsku.

Udział w koncercie wezmą artyści Polskiego Radia i „Artos”. Po koncercie zabawa taneczna.

Zebranie i odczyty

Odczyt o gdańskim Barbakanie

22 stycznia br., o godz. 17, w sali wykładowej Muzeum Pomorskiego w Gdańsku wygłoszony zostanie odczyt o Barbakanie gdańskim, t. j. o tzw. wietrzni wiatrowni i katowni z XIV wieku. Bogato ilustrowany odczyt opracowali mgr S. Podgórczyk i Witold Kiedrzyk.

Wstęp wolny.

UWAGA!

W związku z reorganizacją N. Przedsiębiorstwa MHD Art. Przem. w Gdańsku i podziałem na dwa przedsiębiorstwa branżowe z dn. 1. I 1953, zostało utworzone Przedsiębiorstwo MHD Art. W. O. i Obuwie, w skład którego wchodziły sklepy wókienniczo-odzieżowe i obuwiowe. Sklepy te są oznaczone numerem łamonym przez literę W. O., np. 48/W. O.

Siedziba zarządu przedsiębiorstwa znajduje się w dotychczasowym lokalu, przy ul. Długi Targ 8-10, I i II piętro.

Telefon dyr. nac. nr 351-14, z-cy do spraw handlu nr 348-55.

Wszelką korespondencję prosimy kierować na w/w adres.

Nazwa przedsiębiorstwa brzmi:

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Wókienniczymi, Odzieżowymi i Obuwiami, Zarząd Przedsiębiorstwa. Nr konta IV Oddział Miejski 374-110-969 112-K

OBWIESZCZENIA

Prezydium Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w Pruszcze Gdańskim przyjmuje skargi, zażalenia i odwołania w każdym poniedziałek od godz. 10-16. Oprócz tego dział organizacyjny przyjmuje codziennie chłopskie zgłaszających swe sprawy od godz. 8-16 oraz załatwia skargi i zażalenia wnoszone pisemnie na adres: Z. P. ZSCH Pruszcze Gd., ul. Stalina nr 10. 108-K

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku — Wydział Społeczno-Administracyjny decyduje Nr A. C. III-8/111/B/52, zmieniając nazwisko ob. Grabert Janowi, synowi Józefa i Johanny, urodzonego dnia 20 lutego 1906 roku w Bojanie, zamieszkałego Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Wallenroda 24 m. 1 na Grabowski. 267-G

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika księgowości materiałowej z praktyką zatrudnia natychmiast Gdańskie Zakłady Remontowo-Montażowe, Oliwa, ul. Armii Radzieckiej 20. 95-K

Kierownika administracyjnego, planistę, zaopatrzeniowca, starszego mechanika, technika budowlanego zatrudni Zespół Rybacki Węgorzewo — Stocznia Rybacka (woj. olsztyńskie). Wynagrodzenie wg branżowego układu zbiorowego. Dla osób z rodzinami zapewnione uzyskanie mieszkania. Zgłoszenia: Zespół Rybacki Węgorzewo, ul. Reymonta nr 7. 64-K

1 inżyniera lub technika budowlanego, 1 technika budowlanego, 1 technika instalatora poszukuje się do pracy od zaraz. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się do Działu Kadry Stoczni Rybackiej w Gdyni, ul. Waszyngtona 5. 107-K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO przepustkę stałą I leg. związku zawodowego, wydaną przez Elbiąskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Szabłowska Halina, Elbląg. 124-P

ZGUBIONO odcinek zameł dowodzenia na nazwisko Wrońska Maria, Gdańsk-Stogi. Sokola 15/3. 409-G

ZGUBIONO dokumenty — przepustkę Zakładów Konstruktory DREWNIANYCH, kartę meldunkową oraz inne dokumenty na nazwisko Ukrawski Alfons, Elbląg. 116-P

Dnia 6 stycznia zgubiono kartę meldunkową i poświadczanie na odbiór dowodu osobistego na nazwisko Dunańska Marta, Szum ska Wleś. 115-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Mańkusi Regina, Elbląg. 110-P

MASZYNE szewską, latkowaną (stan dobry) sprzedam Kazimierz Staworski, Kiblag, Poznańska 5. 114-P

ZGUBIONO kartę meldunkową, wydaną przez Prezydium GRN Skarszewy, na nazwisko Styler Jadwiga. 111-P

GRZYWACZ Stanisław zgubił przepustkę stałą Stocznia Gdańska. 426-G

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 2497 na nazwisko Karkut Leokadia. 402-G

ZGUBIONO leg. zw. zaw. nr 313498. Różka Alojzy, Gdańsk - Siedlce, Kolonia Zręby 24. 62-G

